

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 118)

z dnia 15 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 118)

15 kwietnia 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne (BKSP-155-X-741/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie ubezpieczenia społecznego doktorantów (BKSP-155-X-742/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podniesienia wysokości sumy pieniężnej przyznawanej stronie w przypadku uwzględnienia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego lub sądowego (BKSP-155-X-745/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zarządzenia ogólnokrajowego referendum (BKSP-155-X-746/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących funkcjonowania klubów sportowych (BKSP-155-X-749/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. z 2023 r. poz. 2053) w zakresie przyznawania Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie (BKSP-155-X-751/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2025 r. poz. 734 ze zm.) (BKSP-155-X-760/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie finansowania krajowych prac badawczo-rozwojowych w dziedzinie obronności (BKSP-155-X-769/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 142 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów mającej na celu ochronę osób starszych przed oszustwami matrymonialnymi;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 157 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 162 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie zwolnienia właścicieli nieruchomości z obowiązku sprzątania błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z położonych wzdłuż nieruchomości dróg dla pieszych;
- rozpatrzenie projektów dezyderatów:
 - w sprawie zmiany przepisów w zakresie wykonywania inicjatywy ustawodawczej przez obywateli;

- w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach;
- w sprawie zmiany art. 7 Ustawy z dnia 4 kwietnia 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej;
- w sprawie ograniczenia hałasu drogowego i przeciwdziałania nielegalnym wyścigom na terenie zabudowanym;
- w sprawie zmiany art. 189b Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego;
- w sprawie dostępu w lokalach gastronomicznych do wody pitnej z kranu;
- w sprawie uwzględniania przy określaniu wysokości emerytury rolniczej osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. okresów podlegania ubezpieczeniu powszechnemu;
- w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Camill Trepka** zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Natalia Fiedeń** naczelnik Wydziału Projektów Legislacyjnych w Departamencie Prawa Gospodarczego i Analiz Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Joanna Kownacka-Kacperska** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, insp. **Leszek Jankowski** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Anna Gołębiowska** główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Karolina Marzec-Franke** główny specjalista w Biurze Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Katarzyna Sałaj-Alechno** główny specjalista w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, **Zuzanna Stawińska** główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Kamil Świnarski** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości oraz **Andrzej Trzeciak** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Bardzo serdecznie witam wszystkich gości, którzy przybyli na nasze posiedzenie i wszystkich państwa posłów.

Porządek dzienny dzisiejszych obrad otrzymali państwo mailem, przystępujemy do jego realizacji. Rozpoczynamy od petycji w sprawie obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Poproszę o zreferowanie petycji panią poseł Urszulę Rusecką.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petycja dotyczy działalności gospodarczej tzw. nierejestrowanej. Dla przypomnienia, taka działalność jest umocowana w ustawie – Prawo przedsiębiorców i opiera się na tym, że jeżeli ktoś osiąga bardzo małe przychody z działalności, w tej chwili limit wynosi 225% minimalnego wynagrodzenia, czyli na dziś jest to kwota 10 813 zł brutto na kwartał, wówczas nie musi tej działalności rejestrować w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, nie musi płacić ZUS. Prowadzi tylko taką uproszczoną ewidencję.

Przypomnę, że te przepisy zostały znowelizowane w 2025 r. Wcześniej to była kwota 75% minimalnego wynagrodzenia miesięcznie. Wychodząc w zasadzie naprzeciw postulatom i dla ułatwienia takiej działalności zmieniono zapisy, że jest to kwota rozliczana kwartalnie.

Przypomnę, że po przekroczeniu odpowiedniego limitu, wtedy do siedmiu dni jest czas na to, aby zarejestrować firmę, odprowadzać składki itd.

Wszystko wyglądałoby dobrze, gdyby nie pewne kruczki albo sytuacja związana ze świadczeniem usług. Ponieważ jak wygląda sytuacja w momencie, kiedy taka osoba fizyczna, która taką działalność realizuje, w ramach tej działalności nierejestrowanej świadczy usługi – wówczas dla klienta, który zleca taką usługę tej osobie, która prowadzi tę działalność nierejestrowaną, rodzi skutki właśnie związane z ubezpieczeniem społecznym, odprowadzeniem składek. Tutaj zaczynają się już problemy, które mogą być związane z odprowadzaniem naprawdę i składek, i ZUS. Podmiot zawierający z taką osobą umowę, czyli inaczej zleceniodawca, pełni wtedy obowiązki płatnika składek i ma obowiązek w ciągu siedmiu dni zgłosić tę osobę do ubezpieczenia społecznego lub ubezpieczenia zdrowotnego i ogólnie opłacać ZUS.

W związku z tym jest taka prośba zawarta w petycji, aby przyjrzeć się tym przepisom i żeby je uregulować, ponieważ wcześniej te sytuacje były zgłaszane, ale były marginalne, w tej chwili jednak ta sytuacja jest dość mocno opisywana przez przedsiębiorców. Przepraszam, nie przedsiębiorców, tylko osoby, bo to nie jest przedsiębiorca, który prowadzi taką działalność nierejestrowaną. Szeroko opisana jest ta petycja przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Zgadza się tym razem z wnioskami, bo możemy jako Komisja złożyć projekt komisyjny, żeby tę sytuację uregulować, albo wystosować dezyderat do ministerstwa, do Rady Ministrów, do premiera czy do ministra finansów, celem rozwiązania przedstawionego problemu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa?

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kownacka-Kacperska:

Joanna Kownacka, Departament Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Chciałabym państwu zwrócić uwagę na to, że przepisy wprowadzające działalność nieewidencjonowaną wprowadzono jeszcze w 2018 r., więc już mamy ponad osiem lat funkcjonowania tych przepisów. Wówczas, zgodnie ze wspólnym stanowiskiem wypracowanym właśnie przez ówczesne Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, ministerstwo rodziny w porozumieniu też z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych wypracowano takie stanowisko, że tylko w przypadku osób będących osobami prowadzącymi działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo przedsiębiorców można uznać, że zawierane przez te osoby umowy cywilnoprawne wykonywane są w ramach prowadzonej działalności.

Natomiast w przypadku osób wykonujących działalność nieewidencjonowaną, nie można mówić o wykonywaniu przez te osoby działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo przedsiębiorców, objętej co do rodzaju ubezpieczeniami społecznymi. Ponieważ każda osoba, która prowadzi działalność gospodarczą, w jakimś stopniu odprowadza składki, może być to mały ZUS lub normalne składki z działalności gospodarczej. Wykonywanie natomiast właśnie takiej działalności nieewidencjonowanej nie stanowi żadnego tytułu ustawowego w świetle ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do objęcia obowiązkiem składkowym.

W konsekwencji na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w przypadku osób wykonujących tę działalność nierejestrowaną, nieewidencjonowaną, nie występuje żadna sytuacja tzw. zbiegu do tytułów do ubezpieczeń społecznych, która by umożliwiała wybór tytułu do ubezpieczenia. Czyli umowy cywilnoprawne zawierane przez osoby, które prowadzą działalność nieewidencjonowaną, na przykład umowy zlecenia, mają charakter samoistny z punktu widzenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i jako takie w każdym przypadku stanowią obowiązkowy tytuł do ubezpieczeń społecznych oraz rodzą obowiązek opłacania składek na zasadach ogólnych właśnie dla zleceniobiorców.

Natomiast odnosząc się do przedmiotu petycji, rozwiązanie ustawowe przewidujące wyłączenie z obowiązku ubezpieczeń społecznych i opłacania składek na te ubezpieczenia osób wykonujących jednocześnie działalność nieewidencjonowaną i umowy zlecenia, czyli w przypadku działalności nieewidencjonowanej właśnie i umowy zlecenia stałoby to w sprzeczności z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych, a właściwie z wyrażoną w ustawie systemową zasadą równości wszystkich ubezpieczonych, wszystkich płatników składek. Osoby wykonujące

umowy zlecenia bez jednoczesnego wykonywania działalności nieewidencjonowanej byłyby nadal objęte obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w pełnym zakresie, natomiast osoby, które prowadzą działalność nieewidencjonowaną, już nie.

Wydaje się przy tym, że intencją ustawodawcy przyświecającą wprowadzeniu do systemu prawa instytucji działalności nieewidencjonowanej było prawne usankcjonowanie takiej dodatkowej, drobnej działalności zarobkowej prowadzonej na niewielką skalę i jedynie uzupełniającej jakieś inne przychody, z umowy o pracę, właśnie z umowy zlecenia. Nie było natomiast celem ustawodawcy tworzenia narzędzi prawnych do prowadzenia przez niektóre osoby działalności zarobkowej na dużą skalę niebędącej jednocześnie działalnością gospodarczą.

Przeciwna sytuacja stawiałaby z kolei w niekorzystnej sytuacji konkurencyjnej i rynkowej osoby prowadzące legalnie i formalnie zarejestrowaną działalność gospodarczą ponoszące z tego tytułu ustawowe zobowiązania publicznoprawne, w tym podatki i składki na ubezpieczenie społeczne oraz na inne fundusze celowe, w tym właśnie na składki zusowskie. Stąd Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej od lat postuluje niedokonywania po prostu żadnych zmian w zakresie działalności nieewidencjonowanej.

Chciałabym jeszcze podkreślić, że przepisy dotyczące działalności nieewidencjonowanej wprowadziło Ministerstwo Rozwoju i Technologii i właściwie to ono powinno również zająć stanowisko w kwestii oskładkowania lub nie. My się wypowiadamy tylko na gruncie ubezpieczeń społecznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, proszę.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Chciałam się odnieść do wypowiedzi mojej poprzedniczki, bo jednak problem jest. Rzeczywiście jest on na niewielką skalę, ale dotyczy pewnej grupy osób w szczególnych okolicznościach, na których ciąży ten obowiązek związany z ubezpieczeniami społecznymi. On został również przez naszego eksperta dostrzeżony i też na stronie rządowej biznes.gov.pl jest podany przykład takiej sytuacji.

W związku z powyższym dobrze by było jednak pochylić nad pewnymi zapisami w ustawie, które by wykluczały takie sytuacje. Przecież osoba, która jest zleceniodawcą takiej osoby, która wykonuje działalność nierejestrowaną, nie do końca zdaje sobie może sprawę z jej statusu. Taka osoba prowadząca działalność nierejestrowaną również ma obowiązek wystawiania faktury, a w konsekwencji to na tej osobie, która zleca takiej osobie usługę, ciąży potem dodatkowe skutki finansowe i pewnie jakieś kary za zaległości ZUS. Czyli jest jakaś luka w prawie, której należy się przyjrzeć, popatrzeć. Dobrze by było, aby legislatorzy, prawnicy, strona rządowa, skoro sytuacja znana jest z 2018 r., jednak w jakiś sposób tę sytuację starali się rozwiązać. Od tego tu jesteśmy, od tego są parlamentarzyści w Sejmie, tworzymy prawo, żeby przyjrzeć się takiej sytuacji i wyeliminować pewne luki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Wojciech Borkowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, w uzupełnieniu wypowiedzi...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę się przedstawić.

Główny specjalista w departamencie MRPiPS Wojciech Borkowski:

Wojciech Borkowski, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Ubezpieczeń Społecznych.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Główny specjalista w departamencie MRPiPS Wojciech Borkowski:

W uzupełnieniu wypowiedzi pani naczelnik Joanny Kownackiej chciałem jeszcze dodać tak trochę jako kontrargument, do tego, co powiedziała przed chwilą pani poseł, że mam nadzieję, że tutaj koledzy z resortu przedsiębiorczości i gospodarki wesprą jakby w tej opinii. Według mojej wiedzy, przepisy ustawy – Prawo przedsiębiorców w żaden sposób nie określają formy organizacyjnej i prawnej, w jakiej ma być wykonywana działalność nierejestrowana. W związku z tym nie ma obowiązku ani przymusu, żeby były zawierane w ramach tej umowy na przykład umowy zlecenia. Może być zawierana chociażby umowa o dzieło, która nie skutkuje obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

Ponadto chciałbym jeszcze wrócić do kwestii wątku...

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam, że przerwę, ale tylko odniosę się do zapisów, które są na stronie rządowej, którą zacytowałam. Tam jest jasna deklaracja, że jeżeli podmiot zawiera z taką osobą umowę zlecenia, pełni wtedy obowiązki płatnika składek i ma obowiązek w ciągu siedmiu dni zgłosić się do ubezpieczenia społecznego, społecznych ubezpieczeń zdrowotnych i opłacać składki ZUS. To jest na stronie rządowej, więc nie wiem, o czym pan mówi, że nie ma takiej...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Proszę kontynuować.

Główny specjalista w departamencie MRPiPS Wojciech Borkowski:

To znaczy, nie ma obowiązku, jeżeli nie zawrze w ramach tej działalności nierejestrowanej umowy, która co do rodzaju jest obowiązkowo objęta ubezpieczeniami społecznymi, a przepisy ustawy – Prawo przedsiębiorców nie narzucają, w jakiej formie ma być realizowana działalność nierejestrowana. Nie ma obowiązku zawierania na przykład umowy zlecenia. To jest kwestia swobody wyboru dwóch stron.

Odnosząc się do argumentu pani poseł o informacji ze strony rządowej, też mamy ten wątek równościowy. Tak jak pani naczelnik mówiła wcześniej, wszyscy inni zleceniobiorcy niemający dodatkowego tytułu do ubezpieczeń społecznych podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom z tytułu umowy zlecenia. Działalność nierejestrowana nie jest tytułem, czyli mamy sytuację równości w prawie.

Jeżeli chodzi o wątek obowiązków osób zlecających, zgodnie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba fizyczna, która zawrze z drugą osobą umowę rodzącą co do rodzaju tytułu obowiązek ubezpieczeń społecznych, staje się płatnikiem i umowa ta podlega ubezpieczeniom społecznym. Czyli już teraz mamy taki stan w prawie i to dotyczy wszystkich sytuacji, w których osoba fizyczna zawiera umowę z inną osobą fizyczną. Nie jest to żadna nowość. Wszystkie inne osoby, nie tylko osoby wykonujące działalność nierejestrową, są traktowane tak samo w przypadku zawarcia umowy między osobą fizyczną a osobą fizyczną.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju i Technologii zechcą zabrać głos?

Naczelnik Wydziału Projektów Legislacyjnych w Departamencie Prawa Gospodarczego i Analiz Ministerstwa Rozwoju i Technologii Natalia Fiedeń:

Dzień dobry. Natalia Fiedeń, MRiT.

Nie jestem upoważniona do zajmowania stanowiska ministerstwa. Natomiast oczywiście odniesiemy się na piśmie, jeśli państwo zwrócą się do nas. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam, że tak niegrzecznie zapytam, to skąd państwa obecność na naszej Komisji? Czy jakiś inny punkt?

Naczelnik wydziału w departamencie MRiT Natalia Fiedeń:

Jak najbardziej chciałam tutaj się przysłuchiwać argumentom z państwa strony i też Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Natomiast odniesiemy się na piśmie, jeśli można. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. To proszę w takim razie poinformować przełożonych, że na tej Komisji rozmawiamy o problemie. Czyli bardzo będziemy wdzięczni, jeśli będą przychodziły osoby, które będą mogły stanowisko ministerstwa nam wyjawiać. Bardzo jesteśmy zaskoczeni niestety.

Ja chciałam posłużyć się jeszcze – pani poseł sprawozdawco – opinią naszego eksperta, który tą opinią oprócz ekspertów z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji tę petycję także dla nas zrecenzował. Przytoczę fragmencik: „Ułatwienie działalności gospodarczej i rozliczeń nie może prowadzić do sytuacji, w której pewna grupa osób zostałaby tak faktycznie zwolniona z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, co jest jednym ze sposobów rozwiązania problemu określonego przez autora petycji. Alternatywnie autor petycji wskazuje, że należałoby uprościć procedurę opłacania składek, nie definiując jednak, w jaki sposób. Obecnie wszelkie procesy rozliczeń ZUS są w pełni zautomatyzowane. Wprowadzenie innego procesu dla pewnej grupy ubezpieczonych może nie stanowić żadnego uproszczenia, a wręcz przeciwnie, komplikację po stronie płatników. Ponieważ w tym zakresie petycja koncentruje się jedynie na celu, nie wskazując konkretnych propozycji, nie jest możliwe podjęcie przez Komisję prac legislacyjnych, szczególnie w sytuacji, gdy uproszczenie nie dla wszystkich będzie oznaczało to samo”.

Mamy więc tutaj do czynienia z sytuacją, w której autor petycji wskazuje na problem, tak jak pani poseł powiedziała, ale inicjatywa legislacyjna ze strony Komisji jest w zasadzie niemożliwa, ponieważ jak gdyby znamy cel, nie znamy sposobów zaproponowanych rozwiązań. W związku z tym trudno, żeby nasza Komisja kompetentnie wzięła się teraz w cały funkcjonujący system płaconych do tej pory podatków, ubezpieczeń i systemu zusowskiego, żebyśmy mogli ten problem za tę osobę rozwiązać.

W związku z tym, powiem tak, byłam zdania, że należałoby nie uwzględniać żądania zawartego w treści tej petycji, ale pani poseł sprawozdawca pewnie ma rację, skoro Ministerstwo Rozwoju i Technologii nie zechciało się wypowiedzieć, to niech się wypowie. Czyli co, piszemy dezyderat?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani przewodnicząca, oczywiście zgodzę się z tym, że jest to sytuacja trudna i że faktycznie nasza Komisja nie jest kompetentna do tego, żeby ten problem rozwiązać i to zrobić. Dlatego warto byłoby napisać dezyderat, czy jeszcze ministerstwo jest w stanie pochylić się i w jaki sposób ten temat rozwiązać. Niewątpliwie to trudny problem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Być może jakieś prace trwają.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pewnie gdyby była sprawa łatwa, to może by nie trafiła do naszej Komisji jako petycja, jako temat do rozwiązania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dobrze rozumiem, że dezyderat do Ministerstwa Rozwoju i Technologii?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pewnie tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Chyba tak. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu...

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Zdanie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej znamy, więc myślę, że do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, jak oni widzą sposób uproszczenia tej sytuacji, żeby faktycznie taka drobna działalność miała wszelkie możliwości, jeśli dajemy taką legitymację, że oni mogą działać w sposób uproszczony, to z wszystkimi konsekwencjami. Można też do premiera, bo nie wiem, czy tam nie jest szersza...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ministerstwo finansów i gospodarki?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, finanse, bo to są i ubezpieczenia społeczne.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ministerstwo Rozwoju i Technologii także, tak? Być może uzyskalibyśmy wtedy wiedzę, bo tak też należałoby zapytać w dezyderacie, czy są na ten temat prowadzone jakieś prace.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, czy w ogóle ktoś pochyła się nad tym problemem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo za skuteczne wyjaśnienie ze strony sekretariatu.

Czyli tak, minister finansów i gospodarki jest jednocześnie osobą, która powinna nam tutaj sprawę wyjaśnić. Czyli do ministra finansów skierujemy dezyderat.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy pani poseł sprawozdawca się zgadza?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, oczywiście. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Tak, szyfry widzę, wszystko załatwione. Dziękuję ślicznie.

Taką decyzją kończymy na dzisiaj rozpatrywanie tej petycji.

Przechodzimy do petycji w sprawie ubezpieczenia społecznego doktorantów. Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o tę petycję, to petytor zauważa, że zgodnie z art. 9 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych doktorant, który otrzymuje stypendium doktoranckie i jest jednocześnie rencistą podlega ubezpieczeniom społecznym dobrowolnie, a takiej możliwości nie mają ci, którzy są rencistami socjalnymi.

Rzeczywiście art. 6 ust. 1 pkt 7b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych mówi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które w obszarze RP są otrzymującymi stypendium doktoranckie, dalej zwani doktorantami. Wprowadzony jest wyjątek od zasady, że doktoranci podlegają ubezpieczeniu społecznemu, nie podlegają im osoby mające ustalone prawo do emerytury lub renty.

W ocenie regulacji z zakresu praw socjalnych, w szczególności z zakresu podlegania ubezpieczeniom społecznym, pierwszoplanowe znaczenie, według ekspertyzy Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, ma znaczenie art. 67 konstytucji, który statuuje konstytucyjne prawo podmiotowe do zabezpieczenia społecznego. Opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne przez ubezpieczonych, w tym doktorantów, na równych zasadach służy spójności i sprawiedliwości społecznej zgodnie z art. 84 konstytucji: „Każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie”.

W odniesieniu do zawartego w petycji zarzutu nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji osób pobierających różne rodzaje rent można uznać, że w art. 9 przyjęto, że doktoranci z prawem do emerytury lub renty z ubezpieczeń społecznych lub zaopatrzenia społecznego nie podlegają ubezpieczeniom społecznym, gdy w ich sytuacji spełniło się już ryzyko ubezpieczeniowe w postaci osiągnięcia wieku emerytalnego. Z punktu widzenia systemu ubezpieczeń społecznych zwolnienie osób pobierających rentę socjalną z obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi byłoby nieuzasadnione, gdyż są one takimi samymi doktorantami jak inni doktoranci.

Dlatego ze względu na powyższe i ze względu też na systemowość zmiany sugeruję, rekomenduję nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję, mam nadzieję na stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiS Joanna Kownacka-Kacperska:

Dzień dobry. Joanna Kownacka-Kacperska, Departament Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

My generalnie popieramy nieuwzględnienie petycji. Zdaniem resortu rodziny, renta socjalna nie jest świadczeniem ubezpieczeniowym. Nie jest to świadczenie, które było poprzedzone opłacaniem składek, stąd też zróżnicowanie sytuacji doktorantów w tej sytuacji uważamy za zasadne i rencista socjalny, zdaniem resortu rodziny, nadal powinien mieć opłacane składki. Po doktoracie może podjąć pracę i mieć możliwość zbierania składek na przyszłą emeryturę. Czyli jak najbardziej przychylamy się do stanowiska Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Opinia naszego stałego doradcy idzie też dokładnie w tym samym kierunku.

Czyli, jeśli dobrze rozumiem zdanie czy rekomendację pana posła sprawozdawcy, nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

W punkcie trzecim rozpatrzmy petycję w sprawie podniesienia wysokości sumy pieniężnej przyznawanej stronie w przypadku uwzględnienia skargi na przewlekłość postępowania przygotowawczego lub sądowego.

Petycję będzie referował pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym w tym punkcie porządku obrad przybliżyć państwu petycję dotyczącą podwyższenia wysokości kwoty rekompensaty za przewlekłość postępowania sądowego i przygotowawczego.

Autor wniosku postuluje, aby kwota ta została zwiększona do maksymalnej wysokości 80 tys. zł oraz aby była możliwość jej pięciokrotnego podwyższania w przypadku przebywania strony postępowania w kraju, w którym koszty życia są wyższe niż w Polsce.

Uzasadniając swoje żądanie, składający petycję podkreśla niezmiennność cytowanej kwoty od 2004 r. – to jest od momentu uchwalenia ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki – podczas gdy na przestrzeni tego okresu rosły koszty życia i wynagrodzenia, co oznacza, że rekompensata wynosząca 20 tys. zł miała wówczas znacznie większą siłę nabywczą niż obecnie. Jednocześnie autor petycji przedstawia własne obliczenia, porównując kwotę rekompensaty do przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej.

Nawiązując do przygotowanego przez resort sprawiedliwości projektu zmiany ustawy o skardze, zmiana ustawy o skardze stwierdza, iż proponowane w nim podwyższenie kwoty rekompensaty do 30 tys. zł nie rozwiąże problemu, uznając tę wysokość „za zupełnie nieadekwatną”. W tym miejscu warto też odnotować, że petycja o tej samej treści została skierowana do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowni państwo, na jakie kwestie zwraca uwagę ekspert BEOS opiniujący przedmiotową petycję? Po pierwsze, przypomina, że w aktualnym stanie prawnym w przypadku stwierdzenia zasadności skargi na przewlekłość postępowania, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa lub od komornika sądowego sumę pieniężną w wysokości od 2 tys. do 20 tys. zł, czyli nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, i co bardzo istotne, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość. Kwota ta może być wyższa niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeśli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego i nie przyczynił się on w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania.

Po drugie, autor opinii prawnej wskazuje, że skarga na tzw. przewlekłość postępowania to instrument, który zaistniał w polskim systemie prawnym m.in. wskutek wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 2000 r. Wyrok ten niejako wymusił wprowadzenie ustawy o skardze, której zasadniczy cel stanowiło zapewnienie stronie skutecznego środka ochrony prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Po trzecie, zaznacza, że istnieją zarówno argumenty przemawiające za postulowaną zmianą przepisów, jak i przeciwko tej zmianie. Wśród tych pierwszych wymienia odnotowane już

w uzasadnieniu petycji przez jej autora czynniki obiektywne niepodlegające kwestionowaniu, takie jak chociażby wzrost kosztów życia na przestrzeni lat 2004–2026. Z drugiej strony zwraca uwagę, że podniesienie kwoty rekompensaty z tytułu przewlekłości postępowania z 20 tys. do 80 tys. zł mogłoby spowodować konieczność zmiany wielu innych aktów prawnych, w których również określone stawki, kwoty od wielu lat nie były modyfikowane.

Podsumowując, ekspert BEOS uznaje podniesiony w petycji problem za istotny społecznie. Podwyższenie górnego limitu sumy pieniężnej może się bowiem przyczynić do realnego wzmocnienia ochrony stron postępowania i ograniczenia zjawiska przewlekłości. Jego zdaniem określenie wysokości kwoty rekompensaty z tytułu przewlekłości postępowania wymaga pogłębionych analiz ekonomicznych. Biorąc to pod uwagę oraz mając na względzie trwające w Ministerstwie Sprawiedliwości prace nad zmianą ustawy o skardze, ekspert BEOS proponuje rozważenie przedstawienia innej komisji sejmowej, na przykład Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, opinii w sprawie rozpatrywanego przez nią projektu ustawy.

Powiedziałbym, że bardziej kategoryczny w swojej opinii jest stały doradca Komisji. Uznaje on pierwsze żądanie autora petycji dotyczące podwyższenia kwoty rekompensaty za przewlekłość postępowania za zasadne. Wskazując, podobnie jak ekspert BEOS, na sformułowanie zawarte w odpowiedzi ministra sprawiedliwości na petycję o analogicznej treści, w której resort potwierdził kierunkową akceptację dla podwyższenia widełek kwoty rekompensaty.

W kwestii drugiego postulatu zakładającego możliwość różnicowania kwoty rekompensaty w zależności od miejsca pobytu osoby uprawnionej stały doradca jest na nie. Ostatecznie rekomenduje on nieuwzględnienie żądań ujętych w petycji, biorąc pod uwagę prace nad modyfikacją ustawy o skardze prowadzone w resorcie sprawiedliwości. Osobiście przychyliam się do stanowiska stałego doradcy Komisji.

Proszę państwa, już zupełnie na koniec powiem tylko, że do projektu ustawy o skardze, nad którą pracuje resort sprawiedliwości, swoje uwagi przedłożyło Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Mamy je, proszę państwa, w swoich materiałach. Ocena projektu ustawy przez rzecznika jest dość obszerna – liczy aż 29 stron – ale ważne, że co do zasady pozytywna. Składa się na nią przede wszystkim zredukowanie formalizmu postępowania zainicjowanego skargą na przewlekłość poprzez rezygnację z wymogu przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości. Wprowadzenie obowiązku uzasadnienia z urzędu postanowień wydanych w przedmiocie skargi na przewlekłość oraz doręczenia z urzędu decyzji stronom postępowania. Za rozsądne uznano także propozycję zredukowania składów orzekających w przedmiocie skargi z trzech do jednego sędziego. Co do zasady pozytywnie oceniono również zwiększenie limitu w górnej i dolnej granicy kwoty rekompensaty.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zasugerowało stworzenie strony internetowej wspartej odpowiednią polityką informacyjną o skardze na przewlekłość postępowania. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Kamil Świnarski:

Dzień dobry. Kamil Świnarski, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Prawa Karnego.

Szanowny przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak już zostało powiedziane wcześniej, w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości postulat podwyższenia sumy pieniężnej dla skarżącego w przypadku uwzględnienia skargi należy ocenić pozytywnie, aczkolwiek nie do kwoty określonej w petycji. Tak jak już wskazano, obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace legislacyjne nad szerszą nowelizacją ustawy o skardze. W ramach ustawy zaproponowano podwyższenie dolnej i górnej granicy kwoty rekompensaty. Zaproponowano kwoty od 3 tys. do 30 tys. oraz podwyższenie minimalnych stawek za każdy rok trwania postępowania do kwoty 1,5 tys. zł.

Zaproponowane w projekcie zmiany podnoszące kwotę rekompensaty nie są ostateczne i mogą ulec zmianie. Jednak kwoty te na chwilę obecną wydają się racjonalne. Powyższy projekt ustawy obecnie jest na etapie uzgodnień międzyresortowych, konsultacji publicznych i opiniowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, jaka jest rekomendacja?

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

W związku z tym, że ministerstwo pracuje, to myślę, że my powinniśmy skończyć naszą pracę nad tą petycją.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Kończymy pracę i możemy ewentualnie do wiadomości przesłać też tę petycję, żebyście państwo ją u siebie mieli i ewentualnie się mogli do tego odnieść. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Punkt czwarty, czyli petycja w sprawie zarządzenia ogólnokrajowego referendum.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dokładnie petytor składa prośbę, aby zarządzić takie referendum, również referendum ogólnokrajowe. Również składa 11 proponowanych pytań. Natomiast zanim byśmy zaczęli rozpatrywać szczegółowo te pytania, chciałbym zwrócić uwagę na to, że według art. 63 ustawy o referendum ogólnokrajowym rzeczywiście można z inicjatywy obywateli takie referendum wszcząć, jednakże jest potrzebne 500 tys. osób popierających. Dlatego mam pewne wątpliwości, czy możemy jako Komisja do Spraw Petycji w ogóle to podejmować ze względu na pojedynczą petycję. Tutaj powinno być tak naprawdę 500 tys. osób podpisanych, ustalonych według ustawy. Czyli uważam, że powinniśmy nie rozpatrywać w ogóle tej petycji na Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście z punktu widzenia legalności jest to problem, bo byłby to wytrych w ogóle, taki wbrew konstytucji, wbrew ustawom.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Rozumiem, że rekomendacja jest taka, abyśmy odrzucili żądanie zawarte...

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Pozostawić bez rozpatrzenia. Nie odrzucamy, ponieważ nawet nie omawiamy merytorycznie, tylko bez rozpatrzenia, bo na wniosek jednego obywatela.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, ale to i tak jest niezgodne z prawem, w związku z tym można to spokojnie odrzucić.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Ja byłbym za tym, żebyśmy nie rozpatrywali w ogóle.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Musimy jakoś zakończyć. Sekretariat, czyli co, zostawiamy bez rozpatrzenia formalnie? Dobra. W takim razie rozumiem, że możemy, czy nas udusza? Nie.

OK, zostawiamy bez rozpatrzenia. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących funkcjonowania klubów sportowych.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj mamy petycję w sprawie ujednolicenia przepisów dotyczących klubów sportowych działających w formie stowarzyszeń zwykłych. Zgodnie z przepisami ustawy o sporcie działalność sportowa jest prowadzona w szczególności w formie klubu sportowego, który działa jako osoba prawna. Jak wskazuje się w literaturze, obok typowej formy stowarzyszenia przewidzianej w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach ustawa o sporcie wprowadza swojego rodzaju hybrydę, jak to nazywa Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji,

stowarzyszenie, którego struktura i zasady funkcjonowania są oparte na prawie o stowarzyszeniach, ale zasady rejestracji zostały uproszczone, w miejsce rejestracji w KRS przewidziano wpis do ewidencji prowadzonej przez starostę właściwego ze względu na siedzibę klubu.

Autor petycji wskazuje na niespójność pomiędzy art. 4 ustawy o sporcie oraz art. 40 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, argumentując, że pierwszy z tych przepisów przewiduje uzyskanie osobowości prawnej przez klub sportowy działający w formie stowarzyszenia. Natomiast drugi stanowi, że stowarzyszenie zwykle nie posiada osobowości prawnej. Stowarzyszenie zwykle jest to uproszczona forma stowarzyszenia, która nie posiada osobowości prawnej, powstaje i może rozpocząć działalność z chwilą wpisu do ewidencji, nie może prowadzić działalności gospodarczej ani odpłatnej działalności pożytku publicznego. W konsekwencji podmioty będące klubami sportowymi nie są i nie mogą być stowarzyszeniami zwykłymi w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, lecz stanowią szczególną kategorię stowarzyszeń działających na podstawie przepisów ustawy.

Autor petycji wskazuje również na rozbieżności pomiędzy zakresem danych ujawnianych z ewidencji klubów sportowych prowadzonej na podstawie ustawy o sporcie a zakresem danych ujawnianych w ewidencji stowarzyszeń zwykłych prowadzonych na podstawie ustawy.

Ekspertyza dokładnie pokazuje, gdzie te rozbieżności ewentualnie mogą być. Ewidencja klubów sportowych została wprowadzona przede wszystkim w celu potwierdzenia powstania klubu sportowego oraz umożliwienia sprawowania nadzoru nad działalnością tych podmiotów przez właściwy organ administracji publicznej. Jako wnioski końcowe warto jest zwrócić uwagę na to, że też Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wskazuje, że petycja opiera się na błędnym utożsamieniu dwóch odmiennych konstrukcji prawnych klubu sportowego w rozumieniu ustawy o sporcie oraz stowarzyszenia zwykłego w rozumieniu ustawy – Prawo o stowarzyszeniach. Natomiast rzeczywiście widać pewną niekonsekwencję, jeżeli chodzi o kluby sportowe.

Dlatego moją rekomendacją byłoby skierowanie dezyderatu do ministra sportu w kontekście oceny potrzeb zmian, w szczególności potrzeby stworzenia jednolitego ogólnokrajowego rejestru klubów sportowych, bo to jest, że tak powiem, największym *clou* tej petycji. Co prawda nie wiem, czy jest petytor, ale dostaliśmy stanowisko petytora, że nie do końca zgadza się z tą ekspertyzą, zadając pytania, skąd zainteresowany ma wiedzieć, czy stowarzyszenie istnieje, skąd założyciel klubu ma wiedzieć, że niewłaściwie jest wskazany klub itd. Myślę, że na wszystkie odpowiedzi petytora skąd, to właśnie z zapisów prawa. Dlatego myślę że warto by było skierować bezpośrednio do ministra sportu właśnie taki dezyderat, żeby zobaczyć, czy są potrzeby w ogóle zmian i ewentualnie żeby ministerstwo przy okazji zmian uwzględniło tę petycję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Otwieram dyskusję w tej sprawie. Nie widzę.

Rozumiem, że kierujemy dezyderat na tym etapie do ministra sportu. Czy jest jakiś sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Petycja szósta – w sprawie zmiany Ustawy z dnia 16 października o orderach i odznaczeniach w zakresie przyznawania Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Petycję referuje pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Ustawa z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach w zakresie przyznawania Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jest przedmiotem petycji. Autor wniosku postuluje rozważenie zmiany lub uchylenia przepisów w tym zakresie. Konkretnie chodzi tu o art. 19 przywołanej ustawy, z którego wynika, że ustanowiony aktem prawnym w 1960 r. medal stanowi nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Najważniejszym argumentem podnoszonym przez składającego petycję i uzasadniającym modyfikację tego zapisu jest stwierdzenie, że „utrzymanie odznaczeń za długoletnie pożycie to forma pośredniej dyskryminacji obywateli ze względu na: wiek, stan cywilny, długość życia małżonków”. Jego zdaniem, wyróżnienie to nagradza długość, a nie jakość relacji, faworyzując grupę seniorów i pomijając jednocześnie tych, którzy z przyczyn od siebie niezależnych nie osiągnęli takiego stażu małżeńskiego. Wnioskodawcy nie podoba się również praktyka organizowania uroczystości wręczenia tych medali z udziałem samorządowców, którzy

wykorzystują te wydarzenia do promowania swojej osoby w okolicznościach poza kampanią wyborczą.

Zanim przejdę do przedstawienia opinii eksperta BEOS i stałego doradcy Komisji, pozwolę sobie przypomnieć, że nadanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, to oczywiście zgodnie z art. 138 polskiej konstytucji kompetencja prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast wnioski w tej sprawie składają wojewodowie z inicjatywy własnej lub jednostek organizacyjnych podległych im organów samorządowych, organizacji społecznych i zawodowych.

Analiza petycji dokonana przez eksperta BEOS jest bardzo szczegółowa, można by powiedzieć, że wręcz poszczególne sformułowania użyte przez wnioskodawcę petycji zostały rozłożone na czynniki pierwsze. Co z niej wynika, jakie wnioski? Po pierwsze, zarówno ekspert BEOS, jak i stały doradca Komisji wskazują na nietrafność zarzutów dyskryminacji. Mówiąc kolokwialnie, małżonkowie, którzy osiągnęli 50 lat stażu nie mają prawnej możliwości domagania się otrzymania wspomnianego medalu, ponieważ nadanie odznaczeń, to prerogatywa prezydenta, który nie jest zobligowany do pozytywnego załatwienia każdego wniosku o nadanie medalu za długoletnie pożycie małżeńskie. Podobnie, jeśli chodzi o zgłoszenie inicjatywy nadania medalu, organ na przykład samorządowy – wójt, burmistrz, prezydent – może to zrobić, ale nie ma takiego obowiązku. Analiza petycji dokonana przez eksperta BEOS jest bardzo szczegółowa i można powiedzieć, że rozkłada ją na czynniki pierwsze. Tak jak już powiedziałem wcześniej, mówiąc kolokwialnie, małżonkowie, którzy osiągnęli 50 lat stażu nie mają prawnej możliwości domagania się otrzymania wspomnianego medalu, ponieważ nadanie odznaczeń to prerogatywa prezydenta.

Po drugie, proszę państwa, według eksperta uzasadnienie żądania określonego w petycji zawiera szereg twierdzeń, które można uznać za dyskusyjne. Chodzi tu m.in. o stwierdzenie przez autora petycji, że przyznając medal za długoletnie pożycie, nagradza się długość relacji i przekłada się ten aspekt nad jej trwałość. Tymczasem w praktyce, w życiu, wbrew tej ocenie, długość relacji międzyludzkiej, jej trwałość, postrzegana jest jako cecha pozytywna, jako wartość, o czym świadczyć mogą w powszechnym użyciu zwroty typu: długoletni pracownik, stary przyjaciel etc. Ponadto trwałość związku małżeńskiego to kategoria obiektywnie mierzalna, w przeciwieństwie do rozważanej w petycji kategorii jakości związku.

Trzeba też pamiętać, że za przyjętą jako podstawa do wyróżnienia cytowanym medalem długoletniości związku stoi racjonalne założenie, że pozostawanie w takiej relacji stanowi de facto świadectwo jej jakości.

Muszę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, jedna rzecz. Argumenty są trochę absurdalne w tej petycji. Przepraszam, że wchodzę w zdanie. Dlatego nie wiem, czy jest sens pochyłać się nad każdym argumentem, żebyśmy tutaj analizowali słowo po słowie.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Jeszcze kilka zdań...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Zmierzajmy do konkluzji, dobrze?

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Chciałem właśnie dojść do takiego wniosku, o którym mówi pan przewodniczący.

Jeszcze chciałbym przytoczyć różne opinie, również i rzecznika. W swojej odpowiedzi rzecznik podkreślił, że „kwestia przyznawania medali za długoletnie pożycie małżeńskie nie powinna być, tak jak ujmuje to wnioskodawca, rozpatrywana w kategorii ściśle rozumianego naruszenia konstytucyjnych praw i wolności, ale ogólnego kierunku polityki społecznej”.

Podsumowując, stały doradca Komisji proponuje nie uwzględniać postulatu zawartego w petycji, natomiast ekspert BEOS poddaje pod rozagę wystąpienie z dezyderatem do ministra rodziny pracy i polityki społecznej. Osobiście skłaniam się do stanowiska stałego doradcy, skoro przepis art. 19 ustawy o orderach i odznaczeniach nie narusza zakazu dyskryminacji, nie wymaga interwencji ustawodawcy i odbiór społeczny jest pozytywny. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Rozumiem, że rekomendacja jest taka, że odrzucamy tę petycję. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę.

Petycja została odrzucona.

Szanowni państwo, punkt siódmy naszego posiedzenia, czyli petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o postulat petycji, dokładnie postuluje się doprecyzowanie przepisów związanych z kwalifikacją prawną w sytuacji prowadzenia pojazdu po upływie terminu wskazanego w pokwitowaniu wystawionym w związku z zatrzymaniem przez funkcjonariusza uprawnionego organu kontroli ruchu drogowego dowodu rejestracyjnego z uwagi na nieprzedstawienie pojazdu do okresowego badania technicznego.

Należy wskazać, że właściciel pojazdu samochodowego, ciągnika rolniczego, pojazdu wolnobieżnego wchodzącego w skład kolejki turystycznej, motoroweru lub przyczepy jest obowiązany przedstawić go do badania technicznego. Badanie dzieli się oczywiście na okresowe, dodatkowe, jeśli chodzi o zgodność z warunkami technicznymi. Ważne jest, że pojazd może być skierowany na dodatkowe badania techniczne. Przesłanki takiego skierowania reguluje oczywiście art. 81 ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Prowadzenie pojazdu po terminie wskazanym na pokwitowaniu i jednocześnie nieprzedstawienie pojazdu do badania technicznego stanowi naruszenie przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym i nie jest jednolicie kwalifikowane na podstawie Kodeksu wykroczeń. Zastosowanie mogą mieć w tym przypadku dwa przepisy. W literaturze wskazuje się, że pojazd, co do którego upłynął termin ważności poprzedniego badania technicznego przestaje być pojazdem dopuszczonym do ruchu. Wynika to z faktu, że określenie przez ustawodawcę terminu ważności badania technicznego powinno być interpretowane jako dopuszczanie pojazdu do ruchu tylko na okres do terminu następnego badania.

Jednakże jest również odmienne stanowisko, w którym przyjmuje się, że brak aktualnych badań technicznych pojazdu nie jest wykroczeniem z art. 94 § 2, ponieważ de facto pojazd został formalnie dopuszczony do ruchu, a kierujący przekroczył jedynie termin badań. Występują także orzeczenia wskazujące, że brak aktualnych badań technicznych nie stanowi o tym, że pojazd nie jest dopuszczony do ruchu, a zatem, że doszło do realizacji znamienia, o jakim jest mowa w art. 96 § 1. Istnieje przesłanka do tzw. abstrakcyjnego pytania prawnego i nie chodzi o samą rozbieżność w orzecznictwie, która rzeczywiście istnieje, ale zwłaszcza rozbieżność wynikającą z odmiennego stosowania prawa i rozbieżność wynikającą z odmiennej wykładni przepisów prawa.

Mając na uwadze to, co zostało powiedziane, nie jest zasadne dokonywanie zmiany prawa, o jaką wnosi wnioskodawca, lecz rozważenie zainicjowania postępowania mającego na celu doprowadzenie do usunięcia rozbieżności w wykładni przepisów prawa art. 94, 96 oraz 97 Kodeksu wykroczeń w orzecznictwie sądów powszechnych. Dlatego ekspert w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji sugeruje, i ja się z tym zgadzam, żeby wystąpić z dezyderatem skierowanym do prokuratora generalnego celem rozważenia wystąpienia do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę. Panowie z komendy, tak?

Zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji insp. Leszek Jankowski:

Bardzo dziękuję. Inspektor Leszek Jankowski, zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wynika, że faktycznie występuje zróżnicowane podejście do kwestii kwalifikacji pojazdu

bez ważnych badań technicznych nie tylko wśród ekspertów, ale również w orzecznictwie sądów. Jeżeli chodzi o Policję, chciałbym powiedzieć, jakie jest stanowisko Policji. W naszej ocenie brak badań technicznych nie świadczy o tym, że pojazd nie jest dopuszczony do ruchu, lecz o tym, że właściciel nie przedstawił go po prostu w wyznaczonym terminie do badań do diagnosty.

Zasadnicze warunki dopuszczenia pojazdu do ruchu wynikają z art. 71 ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, gdzie mówi się o tym, że aby pojazd był dopuszczony do ruchu, musi być zaopatrzony w tablice rejestracyjne oraz musi następować zgodność pojazdu z warunkami technicznymi określonymi w art. 66. W tym kontekście, w naszej ocenie, sam upływ terminu na poddanie pojazdu okresowemu badaniu technicznemu nie powoduje wyrejestrowania pojazdu, również nie przesądza o tym, że pojazd utracił sprawność techniczną. Oczywiście w sytuacji kiedy właściciel pojazdu nie przedstawi tego pojazdu do badania na czas, funkcjonariusz Policji zatrzyma dowód rejestracyjny, wystawiając pokwitowanie na siedem dni. Chyba że oczywiście pojazd zagraża bezpieczeństwu, wtedy tych siedmiu dni nie będzie.

Natomiast, odnosząc się wprost do podstaw prawnych w stosunku do kierującego pojazdem, obecnie faktycznie brak jest czytelnych podstaw do ukarania kierującego z tego tytułu, ponieważ obowiązek dokonania badania ciąży na właścicielu pojazdu, a nie na kierującym pojazdem.

Abstrahując od tej kwestii dopuszczenia do ruchu, chcę poinformować szanowną Komisję, że w ramach prac Zespołu do spraw bezpieczeństwa ruchu drogowego w MSWiA, wspólnie z MSWiA, jak również z Ministerstwem Infrastruktury, planujemy przeanalizować zasadność wypracowania przepisu, który wprost w Kodeksie wykroczeń będzie sankcjonował kierowanie pojazdem bez ważnych badań technicznych przez kierującego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Trzeciak:

Dzień dobry. Sędzia Andrzej Trzeciak z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ja chciałem tylko powiedzieć, że po zapoznaniu się ze stanowiskiem Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji przychylamy się do stanowiska, że rozbieżność, która pojawia się w orzecznictwie wprowadzie na poziomie najniższych sądów, jednak zauważalna, przemawia za koniecznością wykorzystania istniejących instrumentów prawnych, a przynajmniej próby. Przypomnę, że zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym nad jednolitością orzecznictwa czuwa właśnie Sąd Najwyższy. Zaproponowana droga, żeby tutaj uruchomić tę procedurę i wykorzystać inicjatywę pana prokuratora generalnego, który może wystąpić z takim wnioskiem o rozstrzygnięcie wątpliwości, jest zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości rozwiązaniem, które zasługuje na poparcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł sprawozdawca, jaka rekomendacja?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Podtrzymuję dezyderat skierowany do prokuratora generalnego celem rozważenia wystąpienia do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie rozbieżności.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

A nie zmiany legislacyjne? Ponieważ rozumiem, że ministerstwo rekomenduje zmiany legislacyjne w tym zakresie. Dezyderat, ale to pewnie skończy się czy powinno się skończyć zmianami legislacyjnymi.

Główny specjalista w departamencie MS Andrzej Trzeciak:

Panie przewodniczący, jeżeli mogę? Z tego stanowiska nawet wprost wynika, że zmiany legislacyjne nie są potrzebne. Potrzebna jest jedynie właściwa interpretacja przepisów, ponieważ różne organy, różni komentatorzy i również sądy w różny sposób ten przepis interpretują.

Natomiast zjawisko, w którym dany przepis jest różnie interpretowany, występuje dosyć powszechnie i z tego względu Sądowi Najwyższemu przyznano kompetencje do tego, żeby w drodze uchwał czy to abstrakcyjnych, tak jak tutaj jest sugerowane, czy też w drodze odpowiadania na pytania prawne sądów powszechnych taką jednolitość orzecznictwa zapewniał. Orzeczenia Sądu Najwyższego wprowadzie nie wiążą sądów powszechnych, ale z siłą argumentacji,

mocą autorytetu są przez te sądy przyjmowane jako pewnego rodzaju wskazówka dosyć powszechnie i jest on respektowany. W związku z tym tę jednolitość orzecznictwa faktycznie zapewnia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jasne. Bardzo dziękuję.

Czyli zgodnie z rekomendacją pana posła kierujemy dezyderat. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. To jest petycja w sprawie finansowania krajowych prac badawczo-rozwojowych w dziedzinie obronności.

Petycję referuje pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż przedmiotem petycji jest propozycja ustanowienia obowiązku przeznaczania przez państwo określonej części środków planowanych wydatków obronnych na finansowanie krajowych badań i rozwoju technologii obronnych.

Autor petycji proponuje, aby to była zawsze jakaś stała kwota. Proponuje także, abyśmy w związku z tym przygotowali projekt ustawy, która wprowadziłaby obowiązek wyodrębniania w budżecie państwa corocznie takich pieniędzy. One byłyby przeznaczone tylko na krajowe prace badawczo-rozwojowe w dziedzinie obronności. Po drugie, autor petycji proponuje, aby ustalić minimalny poziom tego finansowania, czyli zapisać w ustawie, że to ma być niemniej niż – i tutaj jest X%. Autor petycji nie określa, jaki tam miałyby być procent z wydatków na obronność, które byłyby przekazane na prowadzenie badań na ten temat, ale żeby corocznie taką kwotę niemniejszą niż ten wyznaczony procent można było na te badania przekazać.

Autor petycji proponuje, aby w ustawie zagwarantować, że środki te będą kierowane wyłącznie do krajowych instytucji naukowych, ośrodków badawczych, uczelni oraz krajowego przemysłu obronnego, żeby zapewnić przewidywalność, ciągłość oraz wieloletnie planowanie programów badawczo-rozwojowych właśnie dzięki temu, że takie pieniądze będą bezpośrednio na te badania kierowane. Zdaniem autora petycji, tutaj cytuję fragment uzasadnienia: „Stale pogarszające się otoczenie bezpieczeństwa wymaga, aby Polska dysponowała własnymi kompetencjami naukowymi i technologicznymi w dziedzinie obronności”. Czyli chodzi o to, żeby takie środki na bieżąco zapewniać.

Oczywiście petycja spełnia wszelkie warunki, dla których powinniśmy się nią zająć.

Analiza Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, a także naszego stałego doradcy wskazuje na to, że – po pierwsze – mamy do czynienia z działaniem związanym z budżetem. To jest pierwsza sprawa. Za budżet odpowiada w zasadzie Rada Ministrów. Owszem, parlament może ustawy ośrodków budżetowych różnymi poprawkami kształtować i ma takie prawo. Natomiast wyodrębnienie specjalnych środków jest jednocześnie jakby, ja bym powiedziała, takim blokowaniem pewnych kwot, które wyłącznie na ten cel musiałyby być przeznaczone. Żaden minister finansów w żadnym państwie nie lubi takich działań – i to „nie lubi” to jest takie bardzo ładne określenie. System budżetowy musi być na tyle elastyczny, żeby mógł reagować w poszczególnych momentach na to, co się dzieje. Natomiast blokowanie tych środków, tak jak wyznaczanie ilości PKB na przykład przeznaczonego zawsze na obronność, do którego dążymy w taki czy inny sposób, jest w pewnym sensie utrudnieniem dla elastycznego działania ministra finansów.

Chcę w związku z tym także przypomnieć, że dzięki polskiej prezydencji został w Unii Europejskiej przygotowany program SAFE, który dostarczy ogromne ilości pieniędzy właśnie do polskiego przemysłu zbrojeniowego. Firmy zbrojeniowe w większości – bo mówimy o państwowych firmach zbrojeniowych – mają własne centra rozwojowe, ośrodki badawczo-rozwojowe, które dla tych firm pracują. Czyli to jest jak gdyby gwarancja tego, że pieniądze na badania i rozwój, na nowoczesne technologie w tej dziedzinie są przeznaczane.

Co więcej, nie ma możliwości innego działania z prostej przyczyny – rodzaj uzbrojenia zmienia się w zależności od tego, jaka jest sytuacja na frontach. Niestety żyjemy w czasach kiedy wojny toczą się dookoła nas i mamy mnóstwo doświadczeń związanych z tym, w jakim kierunku czy w jaki sposób prowadzone są działania wojenne, a także działania obronne. Chyba drugorzędną sprawą jest to, czy ośrodek badawczo-rozwojowy działa w ramach danej instytucji, fabryki czy firmy, jakkolwiek by tego nie nazwać, zakładu, który produkuje uzbrojenie, czy jest to współpraca z ośrodkami naukowymi, które działają na naszym rynku. Blokowanie

konkretnych kwot nie jest dobrym rozwiązaniem. Natomiast absolutnie dobrym i absolutnie koniecznym jest dedykowanie sporych sum pieniędzy na to, żeby te badania były prowadzone.

Myślę więc, proszę państwa, że sam cel petycji, to znaczy idea, która przyświeca tej petycji, jest bardzo rozsądna. To ważne, żeby uzbrojenie nadążało za wymogami współczesnego pola walki, współczesnej obrony, i to jest istotne. Pieniądże, które są przekazywane dla naszego przemysłu zbrojeniowego są pieniędzmi na produkcję, ale także na dostosowanie tej produkcji do obecnych potrzeb. W związku z tym sam pomysł, żeby wyznaczać tutaj konkretną kwotę, wydaje mi się pomysłem niekoniecznie trafionym. Dlatego będę rekomendowała państwu nieuwzględnienie żądania zawartego w tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Rekomendacja jest taka, by nie uwzględniać żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Choć zgadzamy się co do tego, że nakłady na obronność, na wojsko, także na te działania badawczo-rozwojowe powinny być zwiększane i powinny być w budżecie zagwarantowane.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mamy, są wyjątkowo duże, to już sytuacja narzuca.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Mamy w tym trochę inne zdanie, ale...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przykro mi bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To jest zdanie pani przewodniczącej. Ja mam inne, ale uważam rzeczywiście, że te nakłady powinny być zwiększane, a nie ograniczane i środki na obronność powinny być realizowane w całości, tak jak są zaplanowane na papierze.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw, wobec takiego rozstrzygnięcia petycji, które rekomenduje pani przewodnicząca? Nie widzę.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Szanowni państwo przechodzimy teraz do rozpatrzenia odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 142 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany przepisów mających na celu ochronę osób starszych przed oszustwami matrymonialnymi.

Przedstawiciele resortu są z nami? Tak. Oddaję państwu głos. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Katarzyna Sałaj-Alechno:

Dziękuję. Dzień dobry, sędzia Katarzyna Sałaj-Alechno, Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Proszę państwa, Kodeks rodzinny i opiekuńczy określa przesłanki zawarcia małżeństwa oraz przeszkody dotyczące zawarcia małżeństwa. Jeśli chodzi o przesłanki, jest to art. 1, jeśli chodzi o przeszkody, to są artykuły od 10 do 15 oraz art. 15¹, który m.in. dotyczy unieważnienia małżeństwa z powodu wad oświadczenia woli, w tym osoby, która znajdowała się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli.

Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewidują unieważnienie małżeństwa i to są przesłanki materialnoprawne wskazane przeze mnie przed chwilą, a dotyczą go również artykuły od 17 do 22 k.r.i o. oraz powództwo o ustalenie nieistnienia małżeństwa. To dotyczy sytuacji, kiedy przeszkody dotyczące zawarcia małżeństwa zostały ustalone już po złożeniu oświadczeń woli w zakresie zawarcia małżeństwa.

Natomiast petycja dotyczy głównie sytuacji, która by nakazywała osobom w odpowiednim wieku pozyskiwanie zaświadczenia lekarskiego o tym, że ich stan zdrowia pozwala na zawarcie ewentualnie takiego małżeństwa. Obecnie w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym uregulowana jest ta kwestia, albowiem art. 5 k.r.i o. wskazuje, że kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, jeśli dowie się o istnieniu okoliczności wyłączających zawarcie zamierzonego małżeństwa, odmawia przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński lub wydania zaświadczenia z art. 4¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Tutaj chodzi o to zaświadczenie dotyczące

możliwości zawarcia małżeństwa zgodnie z prawem wewnętrznym kościoła lub innego związku wyznaniowego.

Natomiast jeśli kierownik Urzędu Stanu Cywilnego ma wątpliwości co do tego, czy istnieją te okoliczności wyłączeń zawarcia małżeństwa wówczas może, i powinien, zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte. Składa wówczas wniosek do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce położenia Urzędu Stanu Cywilnego. Postępowanie toczy się w postępowaniu nieprocesowym i sąd rozstrzyga, czy to małżeństwo może być zawarte, czy nie.

Dodam tylko, że kierownik Urzędu Stanu Cywilnego co do zasady nie prowadzi postępowania dowodowego. Postępowanie dowodowe prowadzi sąd, w tym postępowaniu na wniosek kierownika. Natomiast kierownik Urzędu Stanu Cywilnego jest uprawniony do tego, żeby przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, to dotyczy ewentualnie na przykład zażądania dokumentów, które by wskazywały na zaistnienie przeszkody. Czyli jeżeli jest przeszkoda małżeńska i wówczas jest to jednoznaczne dla kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, a te przeszkody są wskazane w sposób jednoznaczny i konsekwentny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, to odmawia przyjęcia oświadczeń. Natomiast jeśli ma wątpliwości, kieruje wniosek do sądu rejonowego o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte.

W naszej ocenie te regulacje wyczerpują w całości ewentualne niebezpieczeństwa, które wskazywane były w petycji odnośnie do osób starszych przed ewentualnymi małżeństwami, oszustwami matrymonialnymi. Tylko dodam jeszcze, że w Kodeksie karnym przewidziana jest penalizacja tzw. przymusowego małżeństwa. Jest to art. 191b § 1 Kodeksu karnego, który stanowi, że: „Kto przemocą, groźbą bezprawną lub przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia doprowadza inną osobę do zawarcia małżeństwa lub związku, który odpowiada małżeństwu w kręgu wyznaniowym lub kulturowym sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”.

Sprawdziłam w trzech ostatnich latach w sprawozdaniach sądów rejonowych, sądów karnych, że przez trzy ostatnie lata nikt nie został osądzony z tego przestępstwa. Proszę państwa, osądzony, czyli nie został skazany ani nie zostało warunkowo umorzone postępowanie w tym zakresie, które by potwierdzało sprawstwo. Czyli w mojej ocenie, przedmiot, który tutaj jest podniesiony w petycji, tak naprawdę nie ma takich rozmiarów, jakby się mogło wydawać.

Poza tym tak na marginesie, już kończąc, w mojej ocenie zobowiązanie kierowników urzędów stanu cywilnego do badania faktycznych intencji co do zawierania małżeństw osób, które mają określony wiek – oczywiście tutaj nie wskazano w petycji, jaki to miałby być wiek – budzi wątpliwości w kontekście równości i niedyskryminacji zarówno w zakresie Konstytucji RP, jak również Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., która jednak gwarantuje tutaj równość i niedyskryminowanie ze względu na wiek. W związku z tym my jesteśmy za tym, żeby tej petycji nie uwzględnić. Dziękuję uprzejmie, to wszystko.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rekomendacja jest taka, abyśmy przyjęli oczywiście tę odpowiedź. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw?

Rozumiem, że przyjmujemy. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnej odpowiedzi ministra sprawiedliwości – na dezyderat nr 157 w sprawie zmiany Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Zuzanna Stawińska:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Zuzanna Stawińska, główny specjalista, Departament Prawa Cywilnego i Gospodarczego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Odpowiedź na dezyderat została udzielona pismem z 14 listopada 2025 r. i chcę zauważyć, że Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega zasygnalizowany problem. Czyli dostrzega te dysproporcje w zakresie wynagrodzeń dla profesjonalnych pełnomocników pełniących funkcję kuratora i dla profesjonalnych pełnomocników, którzy nie pełnili takiej roli. Wobec powyższego w Ministerstwie Sprawiedliwości zostały podjęte prace analityczno-koncepcyjne, które mają na celu dokonanie zmian w danym zakresie. Zmiany te jednak nastąpią w ustawie. Tutaj jest to planowane w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie będzie to już w rozporządzeniu.

Obecnie jest już przygotowana ocena skutków regulacji, jest przygotowywany wniosek o wpis projektu ustawy do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Dlatego proszę o przyjęcie tej odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby sprzeciwić się przyjęciu tej odpowiedzi? Nie widzę.

Przyjmujemy również tę odpowiedź.

Kolejny punkt, odpowiedź ministra nauki i szkolnictwa wyższego na dezyderat nr 159 w sprawie przywrócenia oraz zrównania praw mniejszości instytucjonalnej w systemie nauki i szkolnictwa wyższego.

Mamy resort? Nie mamy nikogo z resortu.

Czyli przechodzimy do kolejnego punktu, a ta odpowiedź będzie na kolejnym posiedzeniu rozpatrzona.

Kolejny punkt, rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 162 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie zwolnienia właścicieli nieruchomości z obowiązku sprzątania błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z położonych wzdłuż nieruchomości dróg dla pieszych.

Czy mamy przedstawicieli resortu? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Rozwoju i Technologii Camill Trepka:

Dzień dobry. Camill Trepka, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Departament Mieszkalnictwa.

Akurat złapali państwo nas na jedynym przepisie w tej ustawie, dla którego jesteśmy właściwi. Cała reszta ustawy jest chyba w Ministerstwie Środowiska, ale bardzo dziękujemy tutaj za dezyderat oczywiście. Mam przedstawić mniej więcej...

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Konkluzję, w żołnierskich słowach, w trzech punktach waszą argumentację.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Camill Trepka:

Jest to przepis dotyczący usuwania, czyli obowiązku sprzątania błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z położonych wzdłuż nieruchomości dróg dla pieszych. Pani wnioskodawczyni wносиła, aby ten przepis uchylić lub przenieść ten obowiązek na gminy. Państwo w dezyderacie też właściwie nie wskazali, że Komisja popierałaby takie rozwiązanie. Prosili jednak państwo o wskazanie, czy strona rządowa planuje modyfikację tego przepisu. To mogę już odpowiedzieć w imieniu ministerstwa, że nie planujemy.

Poprosili też państwo o wyjaśnienie, dookreślenie zakresu przedmiotowego obowiązku, ponieważ tam pojawia się sformułowanie dotyczące tego, jak rozumieć to, że chodzi o chodnik bezpośrednio przy nieruchomości. Zdaniem ministerstwa jest to dość klarowne. Może tak w żołnierskich słowach, jeśli mamy nieruchomość, pas zieleni i chodnik, to jeśli ten pas zieleni należy do gminy, to sprząta gmina. Jeśli pas zieleni należy do tego samego właściciela co nieruchomość, to sprząta właściciel. Naszym zdaniem, jest to bardzo klarowne.

Pytają się jeszcze państwo o słowo zanieczyszczenia. Problem jest taki, że oczywiście przepis został celowo tak skonstruowany, aby właściciel nieruchomości, jeśli ma oczywiście ten obowiązek, sprzątał wszystko, co się znajduje na tym chodniku. Ustawodawca nie jest w stanie przewidzieć, co tam się może znaleźć na tym chodniku.

Odpowiadając na państwa dezyderat, nie planujemy jako ministerstwo przedłożenia jakichkolwiek przepisów, które by modyfikowały ten artykuł.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Petycją zajmował się pan przewodniczący Stanisław Gorczyca. Chce pan się odnieść?

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Panie przewodniczący, jedno zdanie. Odpowiedź udzielona przez ministra finansów i gospodarki jest wyczerpująca, rzetelnie przygotowana i oprócz analizy odpowiednich przepisów uwzględnia również orzecznictwo we wspomnianym zakresie. Ja podzielam to, co pan mówił, i uważam, że odpowiedź należy przyjąć, i to właśnie rekomenduję.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Camill Trepka:

Ja tylko dodam, że te przepisy są konstytucyjne, badał je Trybunał Konstytucyjny. Chciałem tylko powiedzieć, że pani wnioskodawczyni wskazuje na jakieś carskie pochodzenie tych przepisów. Już w 1928 r. w rozporządzeniu prezydenta te przepisy były, więc one istnieją w tradycji polskiej, polskiego prawodawstwa już bardzo długo.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu co do przyjęcia tejże odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przejdziemy do punktu trzynastego, a w tym punkcie rozpatrzmy projekty dezyderatów, osiem projektów dezyderatów, uprzednio państwu dostarczonych. Będę odczytywał poszczególne tytuły, poszczególne dezyderaty z zapytaniem oczywiście, czy są jakieś uwagi. Jeżeli uwag nie będzie, to będę traktował to, że są to projekty przyjęte przez członków Komisji.

Pierwszy dezyderat w sprawie zmian przepisów w zakresie wykonywania inicjatywy ustawodawczej przez obywateli. Czy są jakieś do niego uwagi? Nie ma.

Tak więc przyjmujemy.

Kolejny w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach. Czy są do tego dezyderatu jakieś uwagi? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Kolejny dezyderat w sprawie zmiany art. 7 Ustawy z dnia 4 kwietnia 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wyeliminowania nieprawidłowości w systemie wizowym Rzeczypospolitej Polskiej. Czy są jakieś uwagi do tego dezyderatu? Nie widzę.

Tak więc przyjmujemy.

Dezyderat w sprawie ograniczenia hałasu drogowego i przeciwdziałania nielegalnym wyścigom na terenie zabudowanym. Czy są jakieś uwagi do tego dezyderatu? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Kolejny dezyderat w sprawie zmiany art. 189b Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Dezyderat w sprawie dostępu w lokalach gastronomicznych do wody pitnej z kranu. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Dezyderat w sprawie uwzględniania przy określaniu wysokości emerytury rolniczej osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. okresów podlegania ubezpieczeniu powszechnemu. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Przyjmujemy.

Ostatni dezyderat w sprawie zmiany Ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Przyjmujemy.

To był ostatni punkt naszego posiedzenia. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.